

## *Wizerunek sędziego w polskich utworach literackich i piśmiennictwie politycznym XVII i XVIII stulecia\**

### Abstract

#### The Image of a Judge as Illustrated in Works of Polish Poets and Political Writers in the 16<sup>th</sup>–17<sup>th</sup> Centuries

Since judges played a significant role in a justice system founded upon customary law and court praxis, it comes as no surprise that their conduct was widely commented on in 16th and 17th century Poland. The purpose of this article is to introduce a literary image of judges and their profession during a given period of time. In poetry and political works one could find either positive or negative impressions of an old-Polish judicial officer. The former was rather infrequent and usually performed the function of literary speculum of the profession, in which impartiality and fairness were emphasized the most. The latter was ubiquitous. Judges were repeatedly condemned for their favouritism and partisanship (especially towards moneyed or powerful interests), as well as their susceptibility to both bribery and undue leniency. No wonder the aphorism spread: “Laws are like cobwebs, which may catch small flies, but let wasps and hornets break through”. Unfortunately, the authors hardly ever provided readers with concrete remedies, but demanded most importantly improvement in virtue. The coexistence of the two different images of judges proves that the society of that time craved esteemed and highly regarded judicial officers, who, above all, were expected to be impartial and objective.

**Keywords:** judge, image of judge, justice system, impartiality, fairness, favouritism, partisanship, bribery, political literature, Poland, Polish-Lithuanian Commonwealth

**Słowa kluczowe:** sędzia, wizerunek sędziego, wymiar sprawiedliwości, bezstronność, łapownictwo, stronnictwo, literatura polityczna, Polska, Rzeczpospolita Obojga Narodów

\* Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2014–2020 jako projekt badawczy w ramach programu „Diamentowy Grant”.

## 1. Wprowadzenie

Profesja sędziowska nie cieszy się we współczesnej Polsce pożądanym poważaniem i autorytetem. Ostatnie badania CBOS z 2017 r. pokazały, że zaledwie nieco ponad 1/5 respondentów oceniła polskich sędziów pozytywnie. Zdecydowana większość miała do tej grupy zawodowej stosunek ambiwalentny (45%) lub negatywny (blisko 1/4). Jeszcze bardziej uderzające były odpowiedzi na pytanie o niezawisłość sędziów. Jedyne 4% respondentów było w pełni przekonanych o ich bezstronności, a więc o bezwzględny stosowaniu jednej z konstytucyjnych zasad wymiaru sprawiedliwości, a prawie 1/4 uważała, że uleganie wpływom przez sędziów należałoby traktować jako zjawisko właściwie powszechne<sup>1</sup>. Tak niepochlebna ocena znalazła swoje odzwierciedlenie w rankingu poważania zawodów. Profesja sędziowska notuje w nim od lat dziewięćdziesiątych XX w. postępujący spadek – obecnie 58% badanych darzy go dużym poważaniem<sup>2</sup>. Przedstawione wyżej dane można skorelować z badaniami dotyczącymi zaufania społecznego (2018). Instytucje wymiaru sprawiedliwości (sądy i Trybunał Konstytucyjny) uplasowały się niemal na końcu stawki: zaledwie 1/3 respondentów odpowiedziała pozytywnie na pytanie o zaufanie do sądów, połowa natomiast stwierdziła, że organom wymiaru sprawiedliwości nie ufa<sup>3</sup>.

Pozostawiając na boku kwestie wpływu szeroko pojętych mediów na odbiór zawodu sędziowskiego w społeczeństwie, nie da się uniknąć stwierdzenia, że – przynajmniej w części środowisk – funkcjonuje w polskim społeczeństwie stereotyp nieuczciwego sędziego<sup>4</sup>. W tym miejscu warto zadać pytanie: Czy niekorzystny obraz zawodu jest charakterystyczny wyłącznie dla czasów nam współczesnych?

Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi i tym samym zarysowania wizerunku sędziego w społeczeństwie staropolskim<sup>5</sup>. Jako podstawowe źródło potraktowano literaturę, przy czym nie ograniczono się do piśmiennictwa wyłącznie politycznego<sup>6</sup>. Skoncentrowanie się na dziełach powstałych w XVI i XVII stuleciu pozwoliło na zbadanie postrzegania urzędu sędziego w czasach największej świetności Korony

<sup>1</sup> Boguszewski, *Spoleczne oceny wymiaru sprawiedliwości*, 10–2.

<sup>2</sup> Sędzia wypada gorzej niż sprzedawca w sklepie (65%), księgowy (75%), nauczyciel (77%) czy robotnik wykwalifikowany (84%). Omyła-Rudzka, *Które zawody poważamy*, 3, 5.

<sup>3</sup> Cybulska i Pankowski, *O nieufności i zaufaniu*, 7–8.

<sup>4</sup> Zob. też uwagi Łojko, „Wizerunek zawodu sędziego”, 64–71.

<sup>5</sup> Tematyka ta nie była dotychczas przedmiotem odrębnego opracowania. Kowalski pokusił się wprawdzie o przedstawienie XVI- i XVII-wiecznego „jurysty doskonałego”, jednak opracowanie miało zdecydowanie węższą bazę źródłową (głównie dzieła prawnicze Bartłomieja Groickiego i Pawła Szczerbica) i pozbawione było uwag syntetyzujących (Kowalski, „Persony sądowi przynależące”, 51–62). Problemy wymiaru sprawiedliwości poruszało wielu XVI- i XVII-wiecznych pisarzy (przede wszystkim politycznych), niemniej w monografiach i artykułach poświęconych ich twórczości nie wyróżniano wizerunku sędziego jako kwestii wartej szczególnej uwagi. Podobnie było zresztą w ogólniejszych pracach traktujących o myśli politycznej omawianego okresu. Zdecydowano się na opuszczenie zwyczajowego dla prac naukowych zestawienia dotychczasowego stanu badań, gdyż zebranie całej literatury poświęconej myśli politycznej i prawnej poszczególnych autorów przekroczyłoby kilkakrotnie objętość tego tekstu, a kwestię wizerunku sędziego, nawet jeśli już tam podejmowano, to traktowano ją marginalnie i zwykle ograniczano się do streszczenia myśli pisarza.

<sup>6</sup> W kwerendzie uwzględniono poza nim: literaturę piękną, parenetyczną (zwierciadła, kazania) oraz poezję z tego okresu.

i Rzeczypospolitej, jej złotego i srebrnego wieku<sup>7</sup>. Obecny tam wizerunek sędziego w mniej lub bardziej krzywym zwierciadle stanowił, przynajmniej w części, odbicie krążących w społeczeństwie opinii i poglądów.

Opracowanie stanowi część szerszej zakrojonych badań nad wizerunkiem szlacheckiego wymiaru sprawiedliwości w XVI–XVII w. Ujęte tutaj rozważania zostaną podsumowane i umieszczone w szerszym kontekście w ostatniej rozprawie poświęconej tej problematyce.

## 2. Pozytywny obraz sędziego

Uprzedzając dalsze ustalenia, należy stwierdzić, że opisy o zabarwieniu pozytywnym stanowiły wyjątek od reguły. Wynikały najczęściej z konwencji utworu<sup>8</sup> albo po prostu przedstawiały idealny wizerunek sędziego<sup>9</sup>. **Bezstronność** stanowiła w nich jeden z najważniejszych przymiotów urzędnika. Była ona nierozłącznie związana z obowiązującą w procesie ziemskim zasadą niezawisłości sędziowskiej<sup>10</sup>. Wynikał z niej obowiązek nieulegania pozaprawnym naciskom stron, który stanowił jeden z głównych elementów roty przysięgi sędziowskiej<sup>11</sup>:

Ego A. iuro, quia iuste [...] iudicabo: Recognitionesque suscipiam, diuitis & pauperis, amici & inimici, ciuis & peregrini, discrimine sublato & neque fauorem, neque odium, neque praemium, neque poenas, mihi proposita curabo [...].

Ja A. Przysięgam: iż sprawiedliwie [...] będę sądził: a rekognicye będę przyymował, nie mając respektu na bogatego abo ubogiego, na przyjaciela abo nieprzyjaciela, na obywatella albo na przychodnia: ani będę dbał na łaskę albo niełaskę czyię, ani na datek albo przegroski y karanie iakie [...]

<sup>7</sup> Pozostawiając poza zainteresowaniem relacje cudzoziemców, warto podkreślić, że analiza ich spostrzeżeń pozostaje interesującym zagadnieniem badawczym. Problematykę odbioru staropolskiego sądownictwa w dziełach obcokrajowców poruszył w swojej pracy Stanisław Kot. Zob. Kot, *Rzeczpospolita Polska w literaturze politycznej Zachodu*; zob. też Chynczewska-Hennel, *Rzeczpospolita XVII wieku w oczach cudzoziemców*.

<sup>8</sup> Opaliński, „Obrona Polski”, 177–178. Utwór był odpowiedzią na paszkwil Johna Barclaya o tytule *Icon animorum* (1614).

<sup>9</sup> Zob. np. *Philopolites. To iest Miłośnik Ojczyzny*, K4–L3 (autor niepewny; o utworze zob. szerzej w: Meller, „Philopolites to jest miłośnik ojczyzny”, 43–67); Górnicki, „Rozmowa Polaka z Włochem”, 2: 396–7, 407–409; Petrycy z Pilzna, „Przydatki do Polityki Arystotelesowej”, 312–316; [Starowolski], „Robak złego sumnienia, 133–51 (badacze przypuszczają autorstwo Starowolskiego lub franciszkanina Hipolita Łowicjana. Szerzej zob. Wiśniowski, „Sprawa autorstwa”, 199–208); Fredro, *Scriptorum Seu Togae*, 146–7. Zob. też omówienie wymogów etycznych wobec osoby sędziego w pracach Groickiego i Szczerbica przez Kowalskiego, „Persony sądowni przynależące”, 55.

<sup>10</sup> Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, 1: 255. Zob. też Rafacz, *Dawny proces polski*, 63.

<sup>11</sup> Herbut, *Statuta Regni Poloniae*, 247; Herbut, *Statuta y Przywileie Koronne*, 392. Zob. też utwór rokoszowy, gdzie autor, wspominając bołaczki wymiaru sprawiedliwości, wymienia m.in. „naruszenie przysięgi sędziów, którzy obiecują nie mieć respektu ullius personae, amici nec munerum”. (Czubek, „Rozmowa synów z matką”. W: *Pisma polityczne z czasów rokoszu*, 2: 139). Zob. też Rafacz, *Dawny proces polski*, 63.

Równe traktowanie stron bez względu na ich stan i majątek wyróżniało świętego patrona prawników – pochodzącego z Bretanii Iwona Hélyory’ego, którego kult obecny był także w Polsce<sup>12</sup>.

Wagę przymiotu bezstronności podkreślał Andrzej Frycz Modrzewski, pisząc:

Jest szczególną powinnością sędziego wyrozumieć dokładnie sprawę obu stron: oskarżyciela i oskarżonego. [...] Sprzyjać jednej ze stron, a dla drugiej nie być sprawiedliwym, nie godzi się zgoda sędziemu, to jest temu, który ma być pośrednikiem między stronami [...] <sup>13</sup>.

Krzysztof Warszewicki porównywał z kolei sędziego do lekarza:

Sztuka sędziów bliska jest lekarskiej: jak medykwini nie przystoi rozważać, czy chory jest jego rodakiem, czy może cudzoziemcem, tak sędziemu – czy podsądny jest biedny, czy może bogaty<sup>14</sup>.

Kaznodzieja Fabian Birkowski za wzór sędziom stawiał natomiast... eunuchów:

Trzebieńcom panny przedtym oddawano dla straży ich czystości. Jaki grzech onych strożów był, gdy gwałcili te, których się nikomu tykać nie godziło, a oni tego pilnować mieli: Taki grzech sędziego któremu nienaruszona dziewica Sprawiedliwość święta jest oddana, gdy od niego samegoż gwałt cierpi, co ten zasłużył<sup>15</sup>.

Andrzej Maksymilian Fredro zaś napominał:

Sądząc sprawy [...] z niczym się nie wydawaj, aby przychylność do którejkolwiek strony porozumieć się nie mogła [...]. Składa osobę sędziego, ktokolwiek wkłada przyjaciela<sup>16</sup>.

Pięknymi słowy wizerunek bezstronnego sędziego kreował Wespazjan Kochowski:

Któżkolwiek z drogi prawa wystąpi: niechaj bez braku osób żelazną różgą karany będzie. [...] Niech ta ręka nie drży, która trzyma szalę: szalę odważającą cnocie myto i występkom karę. Żeby ani w prawo, ani w lewo nie uniosła się: a pod sznur słuszności krzywiznę prostowała<sup>17</sup>.

<sup>12</sup> Waliszewska, *Św. Iwo patron prawników*, 14, 17. O św. Iwonie zob. też: Langrod, *O św. Iwonie patronie adwokatów*; Maroń, *Święci patroni prawników*, 11–74. W Koronie św. Iwo czczony był szczególnie w miastach trybunalskich: Lublinie i Piotrkowie, ale także w Krakowie, gdzie dzień wspomnienia św. Iwona, przypadający na 19 maja, wolny był od zajęć dla członków uniwersyteckiego Wydziału Prawa. Karabowicz i Tatar, „Święty Iwo Hélyory patron prawników”, 255–65.

<sup>13</sup> Frycz Modrzewski, „O poprawie Rzeczypospolitej”, 270, 271. W oryginalnym tekście łacińskim użyto na określenie stron terminów *petitor* i *reus*, co niezbyt szczęśliwie przełożono jako „oskarżyciel” i „oskarżony” (por. Fricii Modrevii, „Commentarium de Republica emendanda libri quinque”, 198). Por. uwagi Górnickiego, który w interesujący sposób przedstawia interpretację zasady bezstronności przez dyskutującego Polaka. Z obowiązywania tej reguły wyprowadza wniosek, że sędzia nie może indagować stron i poszukiwać prawdy i może poprzestać na przysiędze (Górnicki, „Rozmowa Polaka z Włochem”, 2: 402–5, 407–9).

<sup>14</sup> Warszewicki, „De optimo statu libertatis”, 355.

<sup>15</sup> Birkowski, „Kazanie na Niedzielę Zapustną”. 2: 151.

<sup>16</sup> Fredro, *Monita politico-moralia*, 178–9. W łacińskim oryginale końcowy fragment brzmi: *Exiit personam iudicis, quisquis amici induit*. W innym miejscu Fredro jako minimum bezstronności sędziego wymienia: nakazanie jednoczesnego stawiennictwa powoda i pozwanego oraz dopuszczenie dowodów (w tym świadków) obu stron, odrzucał natomiast „nadmierną pobłażliwość” sędziego (Fredro, *Monita politico-moralia*, 218–21).

<sup>17</sup> Kochowski, „Psalm X: Zadanie sprawiedliwości świętej”. W: „Trybut należny wdzięczności”, 394.

Obraz idealnego sędziego można odnaleźć także w niektórych kazaniach pogrzebowych, zwłaszcza jeśli zmarły sprawował za życia urząd sędziowski<sup>18</sup>. Bezstronność stanowiła dla ówczesnego społeczeństwa niewątpliwie najważniejszy przymiot osoby sprawującej urząd sędziowski.

### 3. Negatywny obraz sędziego

W staropolskiej literaturze dominował pejoratywny stosunek do urzędników sądowych. Wśród najczęściej wysuwanych wobec nich zarzutów można wyróżnić trzy: **stronniczość**, związana z nią **przekupność**, a także zbytnią **łagodność** wobec podsądnych. Szczególnie pierwsze dwa stały w sprzeczności ze wspomnianą wyżej zasadą niezawisłości sędziowskiej.

#### 3.1. Stronniczość

Stronniczością określić można zachowanie polegające na bezprawnym sprzyjaniu osobie podczas podejmowania decyzji przez wzgląd na własne uprzedzenia lub interesy<sup>19</sup>. Kluczowe jest w tej definicji słowo „bezprawny”, ponieważ wśród zasad staropolskiego procesu ziemskiego brak bezwzględnej równości stron procesowych i lepsza pozycja procesowa jednej z nich nie była niczym nadzwyczajnym<sup>20</sup>. Ze względu na brak urzędowej kodyfikacji prawa ziemskiego sędzia miał możliwość wykładni i stosowania prawa z dużą swobodą, co mogło prowadzić do tego, że słabsza strona nie zawsze znajdowała oparcie w normach procesowych. W rezultacie równość szlachty pozostawała w sferze idei, a szlachta zamożna była traktowana lepiej od biedniejszej<sup>21</sup>.

Problem faworyzowania stron przez sędziego pojawiał się już w literaturze średnio-wiecznej. Zazwyczaj była to strona bogatsza, bardziej wpływowa. Taka uwaga pojawiła się chociażby w XV-wiecznym *Memoriale* Jana Ostroroga<sup>22</sup>, a w *Rozmowie Mistrza Polikarpa ze Śmiercią* sędzia został przedstawiony jako postać stronnicza, niesprawiedli-

<sup>18</sup> Tytułem przykładu zob. Bembus, *Pochwała pogrzebna*, 24–6; Sarbiewski, *Laska marszałkowska*, E3, D3v–F1v; Łaszczewski (Łayszczewski), *Dwa lwi klejnot sapiezanski*, Dv–D2. Sarbiewski przedstawił w swoim dziełku Boga jako sędziego zasiadającego w sądzie szlacheckim, gdzie „sprawiedliwości całością sądził, bez affektów, bez żadnego interesse swego, [...] bez żadnych ludzkich respektów”.

<sup>19</sup> Zob. Dubisz, *Wielki słownik języka polskiego PWN*, 4: s.v. stronniczość, stronniczy.

<sup>20</sup> Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, 1: 271. Zob. też: Rafacz, *Dawny proces polski*, 5–9; Mikołajczyk, *Na drodze do powstania procesu mieszanego*, 77–80. Należy jednak podkreślić, że już w Kazimierzowskim statucie małopolskim nakazywano, by sprawy w sądach wywoływane były *non secundum merita personarum, nec secundum maioritatem vel minoritatem causarum, sed secundum ordinem litigantium*, a zatem z zachowaniem ustalonego porządku, bez względu na „zasługi” i wpływy stron. Łysiak i Roman, *Polskie statuty ziemskie*, 68.

<sup>21</sup> Anonimowy autor broszury z 1628 r. pisał: „O tej [sprawiedliwości – przyp. K.G.] u nas prawdziwie się rzec może, że prawa jej w podlejszych tylko ludziach wykonane bywają, wielkich mijają; i darmo się od panów mówi: pod jednym prawem wszyscy siedzimy. Ubogim to tylko i mniejszym służy, bogaci i panowie nad niem siedzą, nie pod niem”. *Exorbitancya powszechna*, 13.

<sup>22</sup> Ostroróg, *Memoriał w sprawie uporządkowania Rzeczypospolitej*, 37.

wa, łamiąca prawo, łasa na pieniądze i przekupna<sup>23</sup>. Z kolei w *Krótkiej rozprawie* Mikołaja Reja jeden z podmiotów – Pan – stwierdzał:

Bo dziś u każdego prawa,  
Zwłaszcza prostym, trudna sprawa, [...]<sup>24</sup>.

Stronniczość sędziów podnosili i krytykowali właściwie wszyscy pisarze XVI i XVII stulecia, którzy podejmowali się opisu bolączek szlacheckiego wymiaru sprawiedliwości. Wielu koncentrowało się na osobie samego sędziego. Kaznodzieja Birkowski stwierdzał, że wielu jest takich, którzy „nie tak dalece na sprawy, iako na dostojęństwa stron patrzą” i „sądzą iako oczy każą, nie iako rozum radzi”<sup>25</sup>. Sebastian Klonowic natomiast pisał:

Sędzia krzywy, łakomy, który stronę trzyma,  
Leda dubium się więc, leda słówka ima;  
Naciąga prawo gwałtem: chocia świeci jaśnie  
Słońce, u złego wójta i w południe gaśnie<sup>26</sup>.

W podobny sposób wypowiadali się inni: Sebastian Petrycy z Pilzna<sup>27</sup>, Szymon Starowolski<sup>28</sup>, Maciej Kazimierz Sarbiewski<sup>29</sup> czy Wespazjan Kochowski<sup>30</sup>. Frycz Modrzewski koncentrował się na problemie ingerowania w proces decyzyjny sędziego – czy to groźbą użycia siły, czy poprzez wstawiennictwo<sup>31</sup>. Niektórzy, jak Andrzej Wolan czy Maciej Smogulecki, za źródło problemu uważali słabe wykształcenie sędziów<sup>32</sup>.

<sup>23</sup> Włodarski, „Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią”, 54–5. Por. Grodziski, *Z dziejów staropolskiej kultury prawnej*, 80.

<sup>24</sup> Rej, „Krótką rozprawą między trzemi osobami”, 51.

<sup>25</sup> Birkowski, „Kazanie na Niedzielę Zapustną”. W: *Kazania na Niedziele*, 2: 151. Zob. też: Skarga, „Na Pierwszą Niedzielę Adwentu”. W: *Kazania na niedziele*, 2.

<sup>26</sup> Klonowic, *Worek Judaszow*, 240–1.

<sup>27</sup> Petrycy z Pilzna, „Przestróg do Polityki Arystotelesowej fragmenty”, 2: 492.

<sup>28</sup> Parafrazował w tym miejscu Adama z Opatowa, który „prawi, nie może patrzyć na naszą swawolę i niedbalstwo urzędu, który mając władzę i moc karać złości swawolnych, przez szpary na to patrzy, częścią że są powinni, częścią że są bogaci i starych familij, częścią też, że się niechcą dać karać; [...] raczej woli co wziąć od obwinionego, albo tego który się za nim przyczynia, albowi też protekcją mu jaką obiecuje”. Starowolski, *Reformacja obyczajów polskich*, 143. Kładł nadto nacisk na nierówność wobec prawa (*Reformacja obyczajów polskich*, 143–5). Zob. też: Starowolski, *Prywat Polską kieruje*, A3v.

<sup>29</sup> Sarbiewski, *Laska marszałkowska*, E3. Zarzucał on sędziom brak refleksji nad konsekwencjami swoich czynów na ziemi: „O kiedybyście widzieli PP. Trybunaliście tudzież zaraz nad stołkiem Marszałka waszego, zasadzony Thron Boski, Maiestat sędziego żywych i umarłych! [...] o kiedybyście widzieli Kancellarią niebieską, nie wblaganych y nienaganionych Instigatorow, Generalow, Świadkow! o kiedybyście słyszeli kreski i kreskach waszych, dekreta o dekretach waszych: Ktoby z was przy obecności takiego Maiestatu śmiał winszym sądzie potakiwać na iawne wykrety Prokuratorские, ktoby śmiał vbogię i niewinne ludzie po terminach włożyć, stan Duchowny y wolności iego tepić, fackie knować, niesprawiedliwie dekretować”. *Laska marszałkowska*, E3–E3v.

<sup>30</sup> „Drudzy respektami uwiedzeni więcej prywatne względy, niżeli Boga przed oczyma mają [...]”. Kochowski, „Psalm X: Zadanie sprawiedliwości świętej”, „Trybut należny wdzięczności”, 393.

<sup>31</sup> Frycz Modrzewski, „Łaski, czyli pierwsza Mowa”, 48–9; Frycz Modrzewski, „O poprawie Rzeczypospolitej”, 270, 272–3, 287.

<sup>32</sup> Smogulecki stawiał za wzór sądownictwo kościelne: „Nakoniec, nie brat, nie swat, nie przyjaciel, abo też sługa sądzi mię iego, z kim mam sprawę, abo ci, ktorych on sam sędziami pobiera: nie ci, ktorzy częstokroć ledwo czytać vmieią, y Dekreta, nie przez widzimi się Marcowe, iak kostki rzucał, padaią.” (*O exorbitancyach*, 42). Z kolei Wolan pisał: „Ale w naszej Rzeczypospolitej, gdy sędziowie i urzędnicy [*iudices et magistratus* – przyp.K.G.], pospolicie ludzie rzeczy sądowych nieumiejętni, na sądy bywają postanowieni,



W opinii komentatorów niesprawiedliwe postępowanie sędziego skutkowało nie tylko niesprawiedliwym wyrokiem, ale miało również dalekosiężne skutki, jak chociażby podważenie autorytetu sędziów<sup>33</sup>. Mogło spowodować też niepokoje w sądzie<sup>34</sup> czy doprowadzić do fałszowania wydanych już dekretów<sup>35</sup>. Oczywistym skutkiem była też bezkarność złoczyńców.

Zjawisko sędziowskiej stronnicości barwnie opisywał w XVIII w. Jędrzej Kitowicz. Wspominał, że w Trybunale Koronnym orzekano wprawdzie „podług prawa i sumnienia”, ale wtedy gdy strony nie były zamożne. Deputaci mieli być korumpowani przez strony albo, co gorsza, permanentnie uzależnieni od swoich patronów, którym zawdzięczali elekcję (nazywał ich „niewolnikami” swoich protektorów)<sup>36</sup>. Fakcyjne elekcje deputatów były też motywem jednej z satyr Krzysztofa Opalińskiego<sup>37</sup>.

Literatura przekazywała negatywny obraz stronniczego i ulegającego wpływom bogatszych sędziego. O takich urzędnikach Rej pisał:

Małe złodziejki wieszacie,  
Wielkim sie nisko kłaniacie<sup>38</sup>.

k którzy tylko samym zwyczajem sprawy sądowe odprawować się nauczyli, trafia się często, że abo za przyjaźnią, abo za gniewem, abo za chciwością i za podobnymi chorobami umysłu swego dają się popędliwie uwodzić, i nie według przepisu prawa abo słuszności [ex legis praescripto aut aequitate – przyp. K.G.], ale według ślepej pierzchliwości umysłu swego i bez wszelakiego rozmysłu sądy odprawują i dekrety czynią” (*De libertate politica sive civili*, 228–9). Zob. też jedną z satyr Opalińskiego (przyp. 37), a też: „Eksorbiantycje każdemu z osobna wiedzieć należące”. Zob. Ochmann-Staniszevska, *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy*, 1: 139.

<sup>33</sup> „I ci co na sprawiedliwości siedzą, w powinności swojej ustawają, nie chcąc się nikomu przykrzyć i zwaśnienia ludzkiego na się obalać, abo też potężniejszym odporu dać nie mogąc”. Bembus, *Kometa to jest pogróżka z nieba*, 91. W podobnym tonie pisał wcześniej Skarga: „Jedna [jurysdykcja – przyp. K.G.] drugiej przeszkadza: odjąć się złym i zuchwałym i bronić królewskiej powagi i miejsca Bożego wiele urzędników nie mogą; a drudzy się przykrzyć i nieprzyjaźni nabywać nie chcą” („Kazania sejmowe”, 146).

<sup>34</sup> „Ale gdy sądzi niezbożność, tam furja y tumult w trybunałach rey wodzi”. Birkowski, „Kazanie na Niedzielę Zapustną”. W: *Kazania na Niedziele*, 2:151. Zob. też: Birkowski, „Na Piątek po Niedzieli piątey w Post Wielki, Kazanie”. W: *Kazania na Niedziele*, 2: 311: „[...] na co wiele sędziów naszego czasu; bogatych puszczają i odprawują łaskawie; vbogich trapią barzo y surową nad nimi sprawiedliwość swoje rozpościerają”; Starowski, *Votvm o naprawie Rzeczypospolitey, O poprawie Sądów*.

<sup>35</sup> „[...] dość i tego, że sędzia tak skaże, a inaczej fawor dekret napisze, i piórka pociągnie”. Bembus, *Kometa to jest pogróżka z nieba*, 76.

<sup>36</sup> „Sprawiedliwość trojake miała pobudki, z których następowała: jedna była podług prawa i sumnienia, kiedy sprawa toczyła się między osobami z siebie słabymi i żadnego wsparcia od panów nie mającymi. Druga była kupna i przedajna [...] Trzecia sprawiedliwość wyływała od panów trząsających trybunałami. Każdy deputat, który za protekcją pańską (jako się wyżej napisało pod reasumpcją trybunatów) utrzymał się przy funkcji, swego protektora stawał się niewolnikiem. Już tam nic nie ważyła ani nowo ofiarowana korupcja, ani przyjaźń, ani powab urody, ani czystość sprawy, ani moc prawa i dokumentów. Na to wszystko zatkanie były oczy i uszy, a sentencja wypadła ślepo podług rozkazu pańskiego” [wyróżn. K.G.]. Kitowicz, *Opis obyczajów*, 120. Sprawy fakcyjnych elekcji deputatów podniesiono już na sejmie elekcyjnym w 1587 r. (VC II/2, 36). Na uzależnienie deputatów od patronów zwracał również uwagę na początku XVII w. anonimowy autor broszury prawniczej. Ulanowski, wyd. „Sposób, podający drogę do korektury prawa”, 27.

<sup>37</sup> Opaliński, „O trybunałach i sądach” (Księga III, Satyra VII). *Satyry*, 151–5. Autor podkreślał nado znikomą wiedzę obieranych sędziów trybunałskich, którzy umiejętności mieli dopiero nabyć przez orzekanie w Trybunale: „Nie patrzą tam, czy pan brat bywał gdzie przy sądach, // Czy też proces rozumie, czy w kancelaryi // Kędy pisał, a nado, jeśli cnota w sercu // Jego miejsce swe kiedy zawadziła, albo // Jakiego też sumienia i jakich rodziców”. Szerzej o funkcjonowaniu Trybunału w XVIII w. zob. Michalski, *Studia nad reformą sądownictwa*, 34–44, 123–132.

<sup>38</sup> Rej, „Żwierciadło albo kstał”. *Wybór pism*, 494.

Nawiązywał w tym miejscu do znanego wówczas przysłowia, które pojawiło się już w tłumaczeniu Ezopowych bajek autorstwa Biernata z Lublina:

Boć się u nich tako dzieje:  
Małe wieszą wielcy złodzieje;  
A gdyby sprawnie wiesili,  
Małoby panów ostawili<sup>39</sup>.

### 3.2. Przekupność

Szczególnym sposobem wpływania na decyzje urzędników sądowych było przekupstwo, czyli bezprawne wpływanie na decyzję urzędnika poprzez oferowanie pewnych korzyści (głównie finansowych, ale nie tylko)<sup>40</sup>. Motyw przekupnych sędziów pojawiał się właściwie w każdym dziele<sup>41</sup>. O problemie wspominał już Frycz Modrzewski, przestrzegając:

[...] przyjmowania podarunków niech unikają sędziowie niczym trucizny. I prawem zgoła zastrzec to trzeba, by żadnych podarunków nie przyjmowali. Skażony bowiem zazwyczaj sąd tych, których ugłaskały podarunki [...]<sup>42</sup>.

Z kolei w Rejowej *Krótkiej rozprawie* jeden z dyskutantów (Pan – szlachcic) stwierdzał:

A drugiemu [sędziemu – uzup. K.G.] idą dary,  
Tu więc już tam nie masz miary.  
Bo ty z dawna tę moc mają.  
Każdą srogość ukracają.  
Czasem i przysięgi łamią,  
Wiele ich na ten wrzód chramią<sup>43</sup>.

<sup>39</sup> Biernat z Lublina, „Wielcy złodzieje małe wieszą”. *Wybór pism*, 155. Zob. też nawiązania w: „Lament na sektę rokoszańską”. *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego*, 1: 210; „O Dyogenesie”. Brückner, *Facecje polskie z roku 1624*, 90 (o radzie miejskiej skazującej złodzieja na śmierć); Krzyżanowski i Żukowska-Bilip, *Dawna facecja polska*, 140–1.

<sup>40</sup> Świadomie nie używam w tym miejscu terminu „korupcja”, obejmującego również inne patologiczne zachowania urzędników i sędziów. Zob. uwagi: Mączak, „Korupcja w dziejach nowożytnych”, 3: 779–803; oraz Kąkolewski, „Między korupcją a ksenofobią”, 1: 12. Przez „przekupstwo” rozumiem w niniejszym opracowaniu łapownictwo, czyli zapewnienie sobie przychylności (np. sędziego) poprzez wręczenie łapówki. Dubisz, *Wielki słownik języka polskiego PWN*, 3: s.v. przekupić.

<sup>41</sup> Trudno więc przyjąć opinię Kąkolewskiego („Między korupcją a ksenofobią”, 1:2–3, 17), jakoby przytoczone przezeń Kromerowe „pewne wynagrodzenia i jakby podarki” dla sędziów w XVI w. „postrzegane były jako norma”, a dopiero na początku XVII w. „zaczęto je traktować [...] jako nadużycie”. Nie kwestionując obecności w XVI w. zjawiska przekupstwa urzędników, nie sposób zaprzeczyć, że praktyka ta już wówczas była oceniana nagannie i powszechnie krytykowana.

<sup>42</sup> Frycz Modrzewski, „O poprawie Rzeczypospolitej”, 270.

<sup>43</sup> Rej, „Krótka rozprawa między trzemi osobami”, 52; Zob. też facecję „O sędziem, co wziął wóz i konie” („Zwierzytniec, w którym rozmaitych stanów, ludzi, żwirząt i ptaków kstały, przypadki i obyczajają są własnie wypisane”). *Wybór pism*, 360.



Problem przekupności sędziów zauważali inni: Warszewicki<sup>44</sup>, Łukasz Górnicki<sup>45</sup>, Starowolski<sup>46</sup>, a także kaznodzieje królewscy: Piotr Skarga<sup>47</sup>, Mateusz Bembus<sup>48</sup> i Birkowski<sup>49</sup>. Ostatni w jednym z kazań stwierdzał:

[...] okrutne korupcyje panują między sędziami, nie pamiętają na przysięgę swoje; niewinnych dręczą, a łotrowie winy swoje hawtują złotem, y tak za dobrych pod tą hawtą vchodzą<sup>50</sup>.

Motyw przekupstwa pojawił się też w poezji rokoszowej<sup>51</sup> i satyrach Krzysztofa Opalińskiego. Wielkopolanin pisał:

Co złoto w trybunałach czyni i wszelakich  
Sądach, tych tylko spytać, którzy wygrywają.  
Gotowa tam wygrana, gdy praktykiem złoto.  
To od ciebie niech mówi, a jurysta milczy.  
Upewniam, żeś ją wygrał. Inaczej przegrałeś  
Chudzino, gdy z próżnymi rękoma przyjdiesz<sup>52</sup>.

Kochowski podsumowywał natomiast smutną rzeczywistość słowami fraszki:

U prawa nie kto mówi gładko, leć kto dawa,  
Prędzej skutem, niżeli statutem wygrawa.  
O rzadkim dzisiaj nie rzec przysłowia urzędzie:  
Daj, będzie-ć dano; uczyń, uczyniono-ć będzie<sup>53</sup>.

Autor staropolskiej facecji stwierdzał zaś: „Kto lepiej smaruje, temu nie skrzypi”<sup>54</sup>. Z kolei znany pamiętnikarz epoki saskiej Marcin Matuszewicz opisywał dość prostolinij-

<sup>44</sup> Warszewicki, „De optimo statu libertatis”, 290.

<sup>45</sup> Górnicki, „Rozmowa Polaka z Włochem”, 2: 398; Górnicki, „Droga do zupełnej wolności”, 2: 505.

<sup>46</sup> Starowolski, *Reformacja obyczajów polskich*, 93, 107, 143 (zob. przyp. 28).

<sup>47</sup> Skarga, „Na Pierwszą Niedzielę”, 2; Skarga, „Kazania sejmowe”, 146.

<sup>48</sup> „[...] jeżeli też podarki od kogo poczną mówić, jego prawna i wygrana”. Bembus, *Kometa to jest pogróżka z nieba*, 76, 79.

<sup>49</sup> Birkowski, „Kazanie na Niedzielę Zapustną”, *Kazania na Niedziele*, 2: 152; Birkowski, „Na Piątek po Niedzieli piątej”, *Kazania na Niedziele*, 2: 311. Krytyka łapownictwa obecna była też w kazaniach Młodzianowskiego z drugiej poł. XVII w. Brzozowski, *Kulturowe i historyczne uwarunkowania kaznodziejstwa Tomasza Młodzianowskiego*, 365–7.

<sup>50</sup> Birkowski, „Na Piątek po Niedzieli piątej”, *Kazania na Niedziele*, 2: 311

<sup>51</sup> „Plankt na terażniejsze nieszczęsne czasy”. Zob. Czubek, *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego*, 1: 72; zob. też: „Eksorbitancje każdemu z osobna wiedzieć należące”. Czubek, *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza*, 1: 139; „O Trybunale koronnym dyskurs”, *ibid.*, 2: 265–9; „List Bolesława Żalowańskiego na sejmik wołkowski”. *ibid.*, 3: 128–30.

<sup>52</sup> „Na wszechmocne podarki u nas i że tu w Polsce omnia venalia” (Księga IV, Satyra III). Opaliński, *Satyry*, 188. Zob. też: Opaliński, „O trybunałach i sądach”, *Satyry*, 153–154: „To mi na rękę było, że niewiele na niej [sprawie – przyp. K.G.] // Siedziało Bartolusów, niewiele i Baldów, // Raczej bardos aż nazbyt, i to mi pomogło // Przy datku, bo bez złota i bez gładkiej żony, // I bez konia, i bez dwu kop drzewa danego // Jednemu z deputatów, który gdzieś budował // Dwór dla siebie, pewnie bym przegrał tę sprawę”.

<sup>53</sup> Kochowski, „Date et dabitur vobis”, *Utwory poetyckie*, 262. Tytuł nawiązuje oczywiście do znanego ustępu z Ewangelii wg św. Łukasza (6, 38). Szkutem natomiast nazywano złotą monetę włoską. Motyw przekupnych sędziów pojawia się także w psalmach Kochowskiego. Kochowski, „Psalm X: Zadanie sprawiedliwości świętej”. Zob. „Trybut należny wdzięczności”, *Utwory poetyckie*, 393–5; Kochowski, „Psalm XVIII: Na miejscu sprawiedliwości nieszczyrość i obłuda”, *ibid.*, 413–4.

<sup>54</sup> „O sędzim, co go dwa darowali”. Brückner, *Facecye polskie z roku 1624*, 100. Zob. też inną anegdotę, według której pewnej kobiecie poradzono, by „sędziemu posmarować ręce”. Ta, zinterpretowawszy wska-

ne rozwiązanie „konfliktu interesów” między skorumpowanymi marszałkami Trybunału Litewskiego i trybunału skarbowego:

[...] rzekł jeden do drugiego: „Czego się mamy między nami kłócić, lepiej i ty ber, i ja ber, a zgódźmy się z sobą” – na co obydwa zgodzili się, w dobrej harmonii żyli i obydwa profitowali<sup>55</sup>.

Kitowicz opisywał, że deputatów trybunalskich kuszono pieniędzmi, ale szli też za powabem przyjaźni, za obietnicą wzajemnej przyszłej odsługi i za ponętą podwiki i pulchnego gorsa [...]<sup>56</sup>. Przez przekupstwo rozumiano więc także mniej bezpośrednie i odleglejsze w czasie formy odwdzięczenia się za korzystny wyrok. Oddajmy pióro Krzysztofowi Opalińskiemu:

Rzeką mi [jurystowie – przyp. K.G.]: – Mościpanie, masz tu panią z sobą,  
 Jako baczem nadobną, wiemy tu o takich  
 Deputatach, co lubią białą pleć. – Tu rzekę:  
 – Do dyjabła, panowie, złota dam, żony pasz.  
 Prawie by się to mogło nazwać korupcją,  
 Gdyby mi żonę miano skorrumpować. – Rzeką:  
 Trzeba przecię, Mość-panie, różnymi kaptować  
 Różnych tu sposobami – Uczyniłem i to,  
 Żem zaprosił ichmości, popoił do woli  
 I żenie-m się umizgać kazał, lecz po prząckę<sup>57</sup>.

Łapownictwo wśród staropolskich sędziów stanowiło częsty przedmiot krytyki pisarzy politycznych. Jednocześnie jednak było motywem przewodnim mniej lub bardziej wyrafinowanych żartów, co było świadectwem rozpowszechnienia problemu, ale i świadomości, że niewiele można z tym zrobić. Przekupstwo sędziów uznawano z jednej strony za zjawisko patologiczne, z drugiej zaś je (choć niechętnie) tolerowano.

### 3.3. Pobłażliwość

W odróżnieniu od powyższych przymiot ten związany był właściwie wyłącznie z rozstrzygnianiem spraw karnych. Pisarze w wielu miejscach zarzucali sędziom nadmierną pobłażliwość. Niemniej należy podkreślić, że krytyka w pierwszej kolejności dotyczyła łagodności samego prawa. Popularne było mniemanie, że – jak stwierdzał Warszewicki –

zówkę dosłownie, nasmarowała sędziowskie dłonie olejem. Urzędnik miał jej odpowiedzieć: „Będzie-ć tego dosyć i już sprawa pójdzie smarowniej, tylko trzeba z półsetek płótna na otarcie przynieść”. Krzyżanowski i Żukowska-Bilip, *Dawna facecja polska*, 412. Zob. też inne żarty: o przekupnym deputacie trybunalskim: (Krzyżanowski i Żukowska-Bilip, *Dawna facecja polska*, 458) i przechytzonym przekupnym marszałku trybunalskim („O jednym marszał[ku] trybunał[skim]”), zob. „Prazonka albo Nawara”. Badecki, *Polska liryka mieszczkańska*, 142–3.

<sup>55</sup> Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, 1: 688.

<sup>56</sup> Kitowicz, *Opis obyczajów*, 120. W końcowym fragmencie autor sugeruje zapewne uległość deputatów wobec kobiecych wdzięków. O korumpowaniu deputatów zob. też: Mayer, *Wizerunek Trybunału Koronnego*, 39–41; Michalski, *Studia nad reformą sądownictwa*, 123–132.

<sup>57</sup> Opaliński, „O trybunałach i sądach”, *Satyry*, 153–4. Autor posłużył się w tym fragmencie grą słów: *corruptio* oznaczającego zarówno przekupstwo, jak i zepsucie. Z kolei anonimowy autor pisma z 1668 r. pisał, że „nawet pokarmowe i napojowe rzeczy poczytane będą w korupcyje”. Zob. „Poparcie wolności”, Czubek, *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza*, 3: 333.

„łagodne prawa zachęcają do nieuczciwości”, powodują zepsucie obyczajów i stanowią zachętę do popełniania przestępstw. Za przejaw wyjątkowej łagodności uznawał przede wszystkim powszechność kar pieniężnych, co miało wpływać na negatywny wizerunek polskiego prawa poza granicami kraju. Naturalnym postulatem było żądanie zaostrożenia praw<sup>58</sup>. Podobną diagnozę postawił Górnicki<sup>59</sup>, a wcześniej także Frycz Modrzewski<sup>60</sup>. Obiektem niemal<sup>61</sup> powszechnej krytyki była w literaturze politycznej kara za mężobójstwo<sup>62</sup>.

Dla Frycza Modrzewskiego surowość sądów była jednym z trzech filarów, na których opierały się „dobro i godność Rzeczypospolitej”<sup>63</sup>. Twierdził, że właściwa reakcja na przestępstwa jest konieczna, ponieważ „gwałt popełniony na jednym obywatelu gwałci prawa, które służą całej Rzeczypospolitej”<sup>64</sup>. Z kolei Wolan zarzucał urzędnikom przede wszystkim pobłażliwość w stosunku do mężobójców: [Sędziowie – przyp. K.G.] sami

<sup>58</sup> Warszewicki, „De optimo statu libertatis”, 280–2. Wcześniej pisał o tym w swoich *Paradoxach* (Wierzbowski, *Krzysztof Warszewicki (1543–1603) i jego dzieła*, 172). Zob. też: Wolan, *De libertate politica sive civili*, 150–3; Skarga, „Kazania sejmowe”, 153–4; „Sposób podania drogi do św. sprawiedliwości”, zob. Czubek, *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego*, 2: 395–8; Zawisza z Kroczoła, *Wskrócenie procesu koronnego*, 26, 29–32; Opaliński, „Rozmowa plebana z ziemianinem”, 53–5; Kowalski, *Kazanie albo kolenda*, 22; por. Birkowski, „Kwiaty z koron królewskich nieśmiertelne”, *Kazania*, 128–31.

<sup>59</sup> Górnicki, „Rozmowa Polaka z Włochem”, 2: 379; Górnicki, „Droga do zupełnej wolności”, 2: 483–4.

<sup>60</sup> Frycz Modrzewski, „Łaski, czyli pierwsza Mowa”, 48–9, 65–6; Frycz Modrzewski, „Do narodu i ludu polskiego Skarga”, 139; Frycz Modrzewski, „O poprawie Rzeczypospolitej”, 240–1, 258, 260–1.

<sup>61</sup> Wyjątkiem był Opaliński, który w swojej odpowiedzi na paszkwil Barclaya przedstawił uzasadnienie polskiego prawa o mężobójstwie, co wynikało oczywiście z konwencji tekstu. Opaliński, „Obrona Polski”, 186–96.

<sup>62</sup> Poza pionierskim Andrzejem Fryczem Modrzewskim (choć trzeba wskazać, że stosowanie „kary kryminalnej” przy zabójstwie zalecał już w XV w. Ostroróg, *Memoriał w sprawie uporządkowania Rzeczypospolitej*, 38) i jego mowami o karze za mężobójstwo z lat 1543–1546 (problem ten poruszało ponadto w innych dziełach: „O poprawie Rzeczypospolitej”, *passim*, szczególnie w Księgach o obyczajach oraz o prawach; „Przydatek do ksiąg o poprawie Rzeczypospolitej”, 624–9) zwracali na ten problem uwagę m.in.: Orzechowski, „Mowa na pogrzebie Zygmunta I”, 32–3; Bielski, „Rozmowa dwu baranów o jednej głowie”, 51; Ciesielski (Krzyżanowski, „Andrzej Ciesielski”, 641), Wolan, *De libertate politica sive civili*, 106–11, 148–67; Solikowski, „Pokazanie błędów i naprawy ich”, 170; Powodowski, *Proposycja z wyroków pisma*, 67; Skarga, „Na Piatą Niedzielę po Świątkach”, *Kazania na niedziele*, 314–5; Skarga, „Kazania sejmowe”, 160; Skarga, „Wzywianie do pokuty”, *Kazania sejmowe i Wzywianie do pokuty*, 194–5; Górnicki, „Rozmowa Polaka z Włochem”, 2: 389–95, 405; Podkański, „Poprawa praw i sposob statutu spisane”, 29; Petrycy z Pilzna, „Przestróg do Polityki Arystotelesowej fragmenty”, 2: 491–2; Birkowski, „Na tęż Niedzielę [V. po Świątkach – przyp. K.G.], Kazanie Wtore”, *Kazania na Niedziele*, 623–30; „Głos krwi obrazu”, *Kazania*, 55–6; Starowski (Votum o naprawie Rzeczypospolitej, *Karanie występnych*). Por. Rembowski, „Akta zjazdu sędeckiego w roku 1606” („Kallimachowe rady Olbrychtowi królowi podane”); oraz Rembowski, *Rokosz Zebrzydowskiego*, 367. Zwracano uwagę przede wszystkim na niezgodność prawa polskiego z prawem Bożym. O karze za mężobójstwo zob. Kutrzeba, *Mężobójstwo w prawie polskim XIV i XV w.*, 50–98; Kutrzeba, *Mężobójstwo w prawie polskim XVI stulecia*, 14–28. Zob. też: Sobociński, „Kallimach w ideologii polityczno-prawnej polskiego odrodzenia”, 796. Na marginesie można dodać, że kwestia kary za mężobójstwo podnoszona była też w dziełach cudzoziemców, by wymienić tylko Jeana Bodina (Kot, *Rzeczpospolita Polska w literaturze politycznej Zachodu*, 61–62) czy Johna Barclaya (Opaliński, „Obrona Polski”, 131).

<sup>63</sup> Frycz Modrzewski, „O poprawie Rzeczypospolitej”, 100. Podobne tezy stawał w swoich kazaniach Birkowski (Petzówna, *Prawo i państwo*, 89–90).

<sup>64</sup> Frycz Modrzewski, „O poprawie Rzeczypospolitej”, 251.

od nich [mężobójców – przyp. K.G.] prokuratorami bywają, a choć się zbraniają i nie pozwalają aktorowie, oni przedsię do jednania je przyniewalają<sup>65</sup>.

Także Birkowski krytykował postępowanie sędziów: dopuszczanie do pojedynków sądowych, stosowanie kar pieniężnych oraz pozwów cywilnych zamiast kryminalnych<sup>66</sup>. Autor rokokowy żądał natomiast, by sędziowie orzekali *non secundum misericordiam, sed secundum iustitiam et aequitatem*<sup>67</sup>. Wyjątkowe było w tym kontekście zdanie Fredry, który nad surowość stawiał łagodność (*clementia*) władcy – sędziego, acz nie bezwzględna<sup>68</sup>.

Podsumowując, pobłażliwość była krytycznie oceniana przez współczesnych, niemniej nie da się uniknąć wrażenia, że w tej kwestii zdecydowanie większą uwagę przykładano nie tyle do postawy sędziów, ile przede wszystkim do sankcji obecnych w samym prawie.

### 3.4. Alegoria prawa-pajęczyny

W dawnej Rzeczypospolitej popularne było przysłowie, którym współcześni podsumowywali stan wymiaru sprawiedliwości, a przede wszystkim sędziowską uległość wobec bogatszych czy bardziej wpływowych. Brzmiało ono:

Prawa są równie jako pajęczyna:  
Bąk się przebije, a na muchę wina<sup>69</sup>.

To jedna z wielu wersji aforyzmu, który przypisywany był m.in. słynnemu Solonowi oraz starożytnemu scytyjskiemu filozofowi Anarchasisowi. Spopularyzowany został przez rzymskiego pisarza Waleriusza Maksymusa w zbiorze anegdot zatytułowanym *Factorum et dictorum memorabilium libri novem* (VII.2.14) i znany był również

<sup>65</sup> Wolan, *De libertate politica sive civili*, 162–3, 222–3.

<sup>66</sup> „Twoja rzecz złości karać [...]. Chcesz ty mędrszym bydź niż prawo, które nie chce aby zły człowiek po ziemi chodził”. Kaznodzieja przywoływał też słowa kard. Gaetano: „Wielką szkodę w Rzeczypospolitej czynią, gdy źli bez karania wchodzą; rosną za tym źli, abo do złego skłonni [...]. A nie wymowi ich to, skarże łotra po kalecie, odmienie kryminał in ciuilem; ani pokoy który ma od strony; abowiem Pan każdy jest strożem sprawiedliwości”. Birkowski, *Kazania na Niedziele*, 191.

<sup>67</sup> „Sposób podania drogi do św. sprawiedliwości”. Czubek, *Pisma polityczne z czasów rokосу Zebrzydowskiego*, 2: 400. Zob. też: Ulanowski, „Sposób, podający drogę do korektury prawa”, 25.

<sup>68</sup> Fredro, *Scriptorum Seu Togae*, 146–9, 556–9, 674–85. Jednak nie tak stanowczo por. Fredro, *Monita politico-moralia*, 230–1.

<sup>69</sup> Z kolei Fredro, jeden z najbardziej znanych polskich XVII-wiecznych paremiografów, podaje: „Prawo jako pajęczyna: bąk się przebije, mucha uwiąźnie; tylko ubogiemu piskorz” (Fredro, *Przysłowia mów potocznych*, 37 [nr 560]; w tym samym brzmieniu aforyzm można znaleźć w pierwszym wydaniu dzieła z 1658 r.). Inne wersje aforyzmu zob. Krzyżanowski, *Nowa księga przysłów*, 2: s.v. Prawo, nr 28. Przysłowia nie odnalazłem w innych XVII-wiecznych zbiorach przysłów: Salomona Rysińskiego (*Proverbiorum polonicorum; Przepowiedzi polskie*) i Grzegorza Knapiusza (*Thesavri polonolatinograeci tomus tertius*). Zob. też: „Rozmowa senatora koronnego z ślachecciem”. Czubek, *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, 534; „Tragedya rokосу”. Czubek, *Pisma polityczne z czasów rokосу Zebrzydowskiego*, 1: 191. O popularności aforyzmu w XVI-wiecznej Polsce zob. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce*, 262–3.

w Europie Zachodniej<sup>70</sup>. Przywoływali go liczni polscy pisarze i poeci epoki nowożytnej. Trafił także do kilku XVIII-wiecznych bajek polskich<sup>71</sup>. Aforyzm wyrażał prostą myśl, również krążącą w ówczesnej Rzeczypospolitej: „Kto mocniejszy, ten lepszy”<sup>72</sup>. Rej w *Żywocie człowieka poczciwego* odnosił alegorię bezpośrednio do działalności sądów, pisząc: „sprawiedliwość naszą zowią pajęczą siecią”<sup>73</sup>. Z kolei kaznodzieja Hieronim Powodowski, nawiązując w swojej interpretacji do zjawiska klientelizmu szlacheckiego, sugerował, że dzięki wpływowemu szlachcicowi (utożsamianemu z bąkiem) przez sądową sieć przebić może się też drobna szlachta (muchy):

[...] prawo nasze daleko własniey [...] iest paięczynie przyrównane, w ktorey gdy siela much, to iest vbogich nawięźnie, ieden bąk abo bogacz przez wszystko y z muchami sie przebieje<sup>74</sup>.

Podobnie jak w przypadku przekupstwa zauważyć można, że społeczeństwo Rzeczypospolitej, świadome problemów trapiących ówczesny wymiar sprawiedliwości, traktowało je jednocześnie jako przedmiot żartów, co uznać można za przejaw niechętniej tolerancji nagannego stanu rzeczy.

### 3.5. Proponowane remedia

XVI- i XVII-wieczni autorzy nie zawsze ograniczali się wyłącznie do krytyki. Proponowane przez nich rozwiązania przedstawionych wyżej problemów nie były jednak zbyt nowatorskie. Za panaceum uznawali zwykle ustawy zakaz inkryminowanego zachowania, który stanowiłby przecież jedynie reasumpcję obowiązującego już prawa, wynikającego chociażby z zasady niezawisłości sędziów. Często nie przyjmowały one nawet formy postulatu i pozostawały abstrakcyjnymi życzeniami autora. By nie być gołosłownym, można przywołać w tym miejscu słowa Frycza Modrzewskiego,

<sup>70</sup> Val. Max., *Factorum et dictorum memorabilium libri novem* VII.2.13; Krzyżanowski, *Mądrej głowie dość dwie słowie*, 452–453. Aforyzm znany jest także w języku angielskim: „Laws catch flies, but let hornets go free” czy u Jonathana Swifta: „Laws are like cobwebs, which may catch small flies, but let wasps and hornets break through” (Swift, *A Trritical Essay upon the Faculties of the Mind*, 6; pierwsze wydanie drukiem w Londynie w 1711 r.). Przysłowie odnaleźć można też we wcześniejszym zbiorze apoftegmatów Francisca Bacona (*Collection of Aphorisms*, 91) czy u Sir Johna Denhama (*Poems and Translations*, 160). Lokalizacje te podają za wydawcami eseju Swifta.

<sup>71</sup> Tytułem przykładu: Trembecki, „Pająk i mucha”, 54–7; krótsza wersja tej bajki zob. Kniaźnin, „Pająk i mucha”, 219–20.

<sup>72</sup> Powodowski, *Proposicja z wyrokow pisma*, 64; Bielski, „Syem niewieści”, 79; Birkowski, „Jan Zamojski”, *Kazania*, 15; „Tragedya rokoszowa”, Czubek, *Pisma polityczne z czasow rokoszu Zebrzydowskiego*, 1: 191; „Rozmowa synów z matką”; oraz Czubek, *Pisma polityczne z czasow rokoszu Zebrzydowskiego*, 2: 140; „Pokazanie niewinności rokoszan, między ludzi podanej”; Czubek, *Pisma polityczne z czasow rokoszu Zebrzydowskiego*, 3: 380; Ulanowski, „Sposób, podający drogę do korektury prawa”, 25; Opaliński, „Na chromą, albo raczej martwą praw naszych egzekucyją”, *Satyry*, 156.

<sup>73</sup> Rej, *Żywot człowieka poczciwego*, 590. Smutnym wnioskiem kończył swoją myśl także Potocki: „I skąd się kruk wykluje, mając sponę grubą, // Do pióra mizernego gołąbka oskubą”, („Nasze prawa jako pajęczyna”, Potocki, *Moralia*, 191).

<sup>74</sup> Powodowski, *Proposicja z wyrokow pisma*, 64. Wzmianka ta pominięta została w wykazie przygotowanym w cytowanej wyżej *Nowej księdze przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* pod red. J. Krzyżanowskiego.



który chciał ustanowienia zakazu przekupstwa i obwarowania go surowymi karami<sup>75</sup>. Również inne pomysły humanisty, jak zakaz „wstawiennictwa” (nawet przez monarchę) czy sprowadzania przez strony do sądu dużych grup swoich zwolenników<sup>76</sup>, nie odpowiadały obowiązującemu w jego czasach stanowi prawnemu<sup>77</sup>. Nieaktualny był również postulat wprowadzenia przysięgi przed objęciem urzędu sędziowskiego<sup>78</sup>. Jednocześnie proponował Frycz Modrzewski wprowadzenie pensji dla sędziów, „by nie wyczekiwali z sędziowania jakiegoś zysku”<sup>79</sup>, co mogło wprawdzie stanowić krok naprzód, niewątpliwie jednak nie uleczyłoby wszystkich bolączek ówczesnego sądownictwa.

Interesujące propozycje przedstawił także Górnicki. W *Rozmowie Polaka z Włochem* postulował ustanowienie urzędu nadzorującego sędziów, „żeby z urzędu zysku i zbożacenia nie szukali”<sup>80</sup>. Koncept rozszerzył w *Drodze do zupełnej wolności*, gdzie kontrolę oddawał w ręce rady „dwunastu mężów”, która miała pozywać sędziów przed sąd sejmowy<sup>81</sup>. Żądał także ustanowienia formalnych wymogów dla pełnienia urzędu sędziowskiego<sup>82</sup>. W jego opinii sędziowie powinni być bezstronni i orzekać nie tylko na podstawie prawa pisanego, ale *juste, secundum Deum, jus scriptum, aequitatem et*

<sup>75</sup> Ustanowienie surowych kar dla przekupnych deputatów proponował autor pisma z 1668 r. „Poparcie wolności”. Zob. Ochmann-Staniszevska, *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza*, 3: 333; zob. też Ulanowski, „Sposób podający drogę do korektury prawa”, 24.

<sup>76</sup> Frycz Modrzewski, „O poprawie Rzeczypospolitej”, 270, 272–3, 287.

<sup>77</sup> Zakaz wydawania przez kancelarię królewską listów inhibicyjnych, które można uznać za formalny przejaw wstawiennictwa w sądzie, znalazł się już w przywileju nieszawskim (1454). *Przywilej nieszawski* (1454/1496), nr 10. VC I/1, 63. Oczywiście postanowienie to bynajmniej nie oznaczało, że bezwzględnie się do niego stosowano, o czym świadczą chociażby kolejne reasumpcje zakazu: *statut nowokorczyński* (1465), nr 8. Łysiak i Roman, *Polskie statuty ziemskie*, 139; sejm 1504, nr 2. VC I/1, 129; sejm 1531–1532, nr I. VC I/2, 100; sejm 1538, nr 7. VC I/2, 168; sejm 1550, nr 53. VC II/1, 21. W 1538 r. ustanowiono nawet karę czternastu grzywien dla strony przedkładającej bezprawny list inhibicyjny przed sądem, a też wobec sędziów je uwzględniających. Zaniechania inhibicji domagała się również szlachta. Sejm 1550, nr 53 (petyta); nr II, 29. VC II/1, 21, 26. Równie bogate było prawodawstwo w przedmiocie ochrony prawnokarnej sądów (zob. omówienie w: Lityński, „Prawnokarna ochrona sądów szlacheckich”, 215–45). Problemem była zatem przede wszystkim egzekucja zakazów, nie mówiąc już o nieformalnych próbach wpłynięcia na decyzję sędziego.

<sup>78</sup> Przysiężność urzędów sędziowskich nakazywała już uchwała sejmu radomskiego 1505 r., nakaz reasumowano m.in. w 1519 i 1532 r. Sejm 1505, nr 17. VC I/1, 141; sejm 1519 (piotrkowski), nr 14 (wersja urzędowa z 1524 r.). VC I/1, 310–311; sejm 1531–1532, nr I. VC I/2, 99.

<sup>79</sup> Frycz Modrzewski, „O poprawie Rzeczypospolitej”, 272. Zob. też Bielski, „Syem niewieści”, 79; Ulanowski, „Sposób, podający drogę do korektury prawa”, 23.

<sup>80</sup> Górnicki, „Rozmowa Polaka z Włochem”, 2: 443, 447.

<sup>81</sup> „Bo wiedząc to urzędnicy, sędziowie, że ich ma doglądać wyższy urząd, ostrożniej postępować będą, a nie będą wychodzić tym: «A wszak wolna – prawi – appellacja, jeśli się mój dekret nie podoba» [...]”. Górnicki, „Droga do zupełnej wolności”, 2: 504–5. Zasady odpowiedzialności sędziów przed sądem sejmowym naruszających zasadę bezstronności opisywał też A. Frycz Modrzewski („O poprawie Rzeczypospolitej”, 272).

<sup>82</sup> Górnicki, „Droga do zupełnej wolności”, 2: 512. Z drugiej strony w „Dworzaninie” przytoczył autor (za włoskim oryginałem) myśl, że to „[...] urząd pokaże człowieka. Bo jak beczka, póki w niej nic nie masz, póty nie znać, by gdzie cieć miała, a skoro ją naleją, ali się hnet z kilka stron sączy – tak źli a skażeni ludzie rzadko się czym nieprzystojnym popiszą, aż dopiero kiedy na urząd wnidą, a objedzą się władzej” (Górnicki, *Dworzanin polski*, 428–9). Wymogi co do osoby sędziego opisywał też Wolan (*De libertate politica sive civili*, 220–9, 232–5), a wcześniej Frycz Modrzewski („O poprawie Rzeczypospolitej”, 243–6, 270–4; „Przydatek do ksiąg o poprawie Rzeczypospolitej”, 615–6).



*controversias partium*<sup>83</sup>. Nie da się uniknąć wrażenia, że jedyna konkretna propozycja Górnickiego była zbyt radykalna, by można było nawet myśleć o jej wprowadzeniu w realiach szlacheckiej Rzeczypospolitej przełomu XVI i XVII stulecia.

Powszechną receptą na pobłażliwość sędziów było z kolei żądanie zaostreżenia prawa. Jednym z niewielu, którzy zwracali uwagę na postępowanie samych sędziów, był Wolan. Stwierdzał, że nie można inaczej dbać o pokój publiczny, „jedno, aby srogością karania byli odstraszeni, którzy by go gwałcić chcieli”<sup>84</sup>.

Poza dziełami Frycza Modrzewskiego i Górnickiego trudno znaleźć konkretne propozycje reform. Do nielicznych należała praca Jędrzeja Suskiego, który na początku XVII w. postulował zakaz osobistego stawianictwa powoda i pozwanego w sprawach odwoławczych przed trybunałem, by ograniczyć wpływ stron na sędziów podczas rozpatrywania odwołania<sup>85</sup>.

## 4. Podsumowanie

Zarzuty wysuwane wobec urzędników sądowych stanowiły element niemal każdego tekstu krytycznie traktującego o ówczesnym wymiarze sprawiedliwości. Stanowiło to pokłosie tego, że sędzia odgrywał ogromną rolę w systemie, gdzie dominowało prawo zwyczajowe i zwyczaje wypracowywane przez praktykę<sup>86</sup>. Słusznie zatem wskazywał Górnicki:

[...] więcej należy na dobrym sędziu niż na najlepszym prawie. Doznali tego ludzie, iż gdzie nie może być i dobre prawo, i dobrzy sędziowie, tedy lepiej mieć dobre sędzie a złe prawo niż dobre prawo a złe sędzie<sup>87</sup>.

Z kolei Frycz Modrzewski konstatawał: „[...] próżne byłoby ustanawianie praw, gdyby nie było takich, co by wedle nich sądzili”<sup>88</sup>.

Niestety, nieliczne propozycje reform nie przystawały zazwyczaj do realiów – czy to ze względu na nieaktualność, czy to na zbyt radykalizm. Brak konkretnych propozycji wynikał również z umocowania XVI- i XVII-wiecznych statystów w ówczesnej myśli republikańskiej, gdzie większą wagę przykładano do cnót, „ładu moralnego” i działania

---

<sup>83</sup> Górnicki, „Droga do zupełnej wolności”, 2: 504–5; Górnicki, „Rozmowa Polaka z Włochem”, 2: 407, 412. Cytował on dosłownie początek przysięgi sędziowskiej (zob. wyżej). Zob. też: Wolan, *De libertate politica sive civili*, 218–23, 228–9, gdzie autor wskazał także dużą rolę słuszności w interpretowaniu prawa. Zwracał na to uwagę również Birkowski (Petzówna, *Prawo i państwo*, 90) i Starowski, „Robak złego sumnienia”, 140–1.

<sup>84</sup> Wolan, *De libertate politica sive civili*, 150–1. Jego zdaniem kara powinna być adekwatna, tj. nie surowsza i nie łagodniejsza, do czynu. W innym razie byłaby odpowiednio okrucieństwem bądź swawolą, i sprzeciwiała się sprawiedliwości.

<sup>85</sup> Suski, *Korrektura prawa i procesu polskiego*, 11–2.

<sup>86</sup> Zwrócił na to uwagę Estreicher, „Kultura prawnicza w Polsce XVI wieku”, 39.

<sup>87</sup> Górnicki, „Droga do zupełnej wolności”, 2: 513. Zob. też: Górnicki, „Rozmowa Polaka z Włochem”, 2: 396–7 (sędzia jako „mówiące prawo”), 432.

<sup>88</sup> Frycz Modrzewski, „O poprawie Rzeczypospolitej”, 270. Określał on sędziów mianem „sług praw” (*legum ministri*). W podobnym tonie wypowiadał się Skarga, który nazwał ich „sprawiedliwością żywą i mówiącą”. Skarga, „Kazania sejmowe”, 142.

dla dobra wspólnego (Rzeczypospolitej) niż do zabezpieczenia, umocnienia czy po prostu usprawnienia rządu odpowiednimi rozwiązaniami o charakterze instytucjonalnym. *Idée fixe* była „poprawa obyczajów” (również sędziowskich), którą traktowano jako panaceum i klucz do naprawy całego państwa, w tym także wymiaru sprawiedliwości. Modernizacja instytucji, szczególnie jeśli mogłaby w jakiś sposób naruszyć fundamenty ustrojowe Rzeczypospolitej, schodziła na dalszy plan<sup>89</sup>.

Powracając do pytania o wizerunek sędziego w społeczeństwie staropolskim, należy podkreślić istnienie pewnego dysonansu: z jednej strony nie ulegała wątpliwości zasadniczo krytyczna ocena sędziów i wykonywania przez nich swoich obowiązków<sup>90</sup>, z drugiej jednak zauważalna była społeczna potrzeba istnienia autorytetu sędziowskiego, będącego gwarantem sprawiedliwego sądownictwa w zdominowanym przez prawo niepisane systemie. Jego uosobieniem był idealny wizerunek sędziego, którego najważniejszym przymiotem była bezstronność. Opisywany rozdźwięk był jedynie pozorny. Negatywny stereotyp sędziego wynikał bowiem bezpośrednio właśnie ze społecznej potrzeby sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez urzędników na wskroś uczciwych: bezstronnych, nieprzekupnych oraz surowych wobec łamiących prawo. Pisarze nieraz kąśliwymi komentarzami wyrażali to żądanie w swoich utworach<sup>91</sup>.

Patrząc na przedstawione wyniki badań opinii publicznej z pierwszych dekad XXI stulecia, wydaje się, że mimo upływu czasu oraz postępu kulturowego, prawnego i ustrojowego nie doszło tutaj do przełomu. Od setek lat w społeczeństwie polskim wyrażano potrzebę posiadania uczciwych sędziów. Nie zmieniło się to i dzisiaj. Negatywna opinia o profesji sędziowskiej stanowiła i wciąż stanowi wypadkową rzeczywistych mankamentów wymiaru sprawiedliwości, wyobrażeń oraz emocji jednostek i społeczeństwa w stosunku do sędziów lub instytucji, użyźnionych często za pomocą środków literackich w celu wzmocnienia przekazu.

## Bibliografia

### Źródła

- Badecki, Karol, oprac. „Prazonka albo Nawara, Dla zabawki wczciwey Drużynie”. W *Polska liryka mieszczańska. Pieśni – tańce – padwany*, 135–153. Lwów: Towarzystwo Naukowe, 1936.
- Bembus, Mateusz. *Kometa to jest pogróżka z nieba na postrach, przestrozę i upomnienie ludzkie*, oprac. Sławomir Baczewski, przy współudziale Anny Nowickiej-Struskiej, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2009.

<sup>89</sup> Zob. Pietrzyk-Reeves, *Ład Rzeczypospolitej*, 55–60, 211. Poruszona tutaj problematyka zostanie rozwinięta (w szerszym kontekście) w odrębnej rozprawie.

<sup>90</sup> Nie wydaje się słuszna dość jednoznaczna konstatacja Kowalskiego, jakoby w nowożytnej Rzeczypospolitej „zawód prawnika, a zwłaszcza sędziego, był otoczony powszechnym szacunkiem”. Bynajmniej nie był to urząd pogardzany, niemniej zgromadzony materiał źródłowy nie potwierdził „powszechnego” poważania profesji sędziowskiej, wręcz przeciwnie – był mocno krytyczny. Por. Kowalski, „Persony sądowi przynależące”, 61.

<sup>91</sup> Na związek wysuwanych przeciw prawnikom zarzutów z wymaganą od nich postawą etyczną zwrócił uwagę Kowalski, *ibid.*, 53.

- Bembus, Mateusz. *Pochwała pogrzebna Sławney Pamięci Iasnie Wielmożnego Ie[g]o M[i]łoś ci Pana a Pana Adama Sędziwoia z Czarnkowa Czarnkowskiego [...]*, Kraków: W drukarni Andrzeja Piotrkowczyka, 1628.
- Bielski, Marcin. „Rozmowa dwu baranów o jednej głowie [...]”. W *Marcina Bielskiego satyry*, wyd. Władysław Wisłocki, 19–53. Kraków: Akademia Umiejętności, 1889 (Biblioteka Pisarzy Polskich, nr 4).
- Bielski, Marcin. „Syem niewieści”. W *Marcina Bielskiego satyry*, wyd. Władysław Wisłocki, 55–95. Kraków: Akademia Umiejętności, 1889 (Biblioteka Pisarzy Polskich, nr 4).
- Biernat z Lublina. „Bajki”. W *Wybór pism*, oprac. Jerzy Ziomek, 115–188. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1954 (BN seria I, nr 149).
- Birkowski, Fabian. *Kazania*, oprac. M. Hanczakowski. Kraków: Universitas, 2003.
- Birkowski, Fabian. *Kazania na Niedziele y Święta Doroczne*, t. 2. Kraków: Andrzej Piotrkowczyk, 1628 (cz. 1).
- Boguszewski, Rafał. *Spoleczne oceny wymiaru sprawiedliwości*. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_031\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_031_17.PDF) (data pobrania: 22.09.2020).
- Brückner, Aleksander. *Facecye polskie z roku 1624*. Kraków: Akademia Umiejętności, 1903 (Biblioteka Pisarzy Polskich, nr 47).
- Cybulska, Agnieszka i Pankowski, Krzysztof. *O nieufności i zaufaniu*. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_035\\_18.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_035_18.PDF) (data pobrania: 22.09.2020).
- Czubek, Jan, wyd. *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*. Kraków: Nakł. Akademii Umiejętności, 1906.
- Czubek, Jan, wyd. *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*. T. 1–3. Kraków: Nakł. Akademii Umiejętności, 1918.
- Fredro, Andrzej Maksymilian. *Monita politico-moralia. Przestrogi polityczno-obyczajowe*. Przeł. Jan Ignacy Jankowski. wyd. Ewa Jolanta Głębińska i Estera Lasocińska, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 1999 (Biblioteka Pisarzy Staropolskich, t. 14).
- Fredro, Andrzej Maksymilian. *Przysłowia mów potocznych, albo przestrogi obyczajowe, radne, wojenne*, wyd. Kazimierz Józef Turowski. Sanok: Nakład i druk Karola Pollaka, 1855.
- Fredro, Andrzej Maksymilian. *Scriptorum Seu Togae et Belli Notationum Fragmenta. Fragmenty pism, czyli uwagi o wojnie i pokoju*. Przeł. Jagoda Chmielewska i Bartłomiej Bednarek, oprac. Marek Tracz-Tryniecki. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, Łódź: Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexisa de Tocqueville’a, 2014 (Biblioteka Staropolskiej Myśli Politycznej, t. 1).
- Fricii Modrevii, Andreae. „Commentariorum de Republica emendanda libri quinque”. W *Commentariorum de Republica emendanda libri quinque*, red. Casimirus Kumaniecki, 17–530. Varsoviae: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1953 (*idem*, Opera omnia, vol. 1).
- Frycz Modrzewski, Andrzej. „Do narodu i ludu polskiego Skarga na wzgardzenie prawa bożego na mężobójców”. W *Mowy*, red. Karol Koranyi, 141–156. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1954 (*idem*, Dzieła wszystkie, t. 2).
- Frycz Modrzewski, Andrzej. „Łaski, czyli pierwsza Mowa o karze za mężobójstwo”. W *Mowy*, red. Karol Koranyi, 38–78. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1954 (*idem*, Dzieła wszystkie, t. 2).
- Frycz Modrzewski, Andrzej. „O poprawie Rzeczypospolitej”. W *O poprawie Rzeczypospolitej*, red. Stanisław Bodniak, 81–609. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1953: (*idem*, Dzieła wszystkie, t. 1).
- Frycz Modrzewski, Andrzej. „Przydatek do ksiąg o poprawie Rzeczypospolitej”. W *O poprawie Rzeczypospolitej*, red. Stanisław Bodniak, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1953: 611–629 (*idem*, Dzieła wszystkie, t. 1).
- Górnicki, Łukasz. „Droga do zupełnej wolności”. W *Pisma*, T. 2, oprac. Roman Pollak, 475–529. Warszawa: PIW, 1961.

- Górnicki, Łukasz. *Dworzanin polski*, oprac. Roman Pollak, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1954 (BN, seria I, nr 109).
- Górnicki, Łukasz. „Rozmowa Polaka z Włochem o wolnościach i prawach polskich”. W *Pisma*. T. 2, oprac. Roman Pollak, 327–474. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1961.
- Grodziski, Stanisław i Dwornicka, Irena i Uruszczak, Waław. *Volumina Constitutionum*. T. 1: 1493–1549. Vol. 1: 1493–1527, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1996.
- Grodziski, Stanisław i Dwornicka, Irena i Uruszczak, Waław. *Volumina Constitutionum*. T. 1: 1493–1549. Vol. 2: 1527–1549, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2000.
- Grodziski, Stanisław i Dwornicka, Irena i Uruszczak, Waław. *Volumina Constitutionum*. T. 2. 1550–1609. Vol. 1. 1550–1585, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2005.
- Grodziski, Stanisław, wyd. z przedmową Waława Uruszczaka. *Volumina Constitutionum*. T. 2: 1550–1609. Vol. 2: 1587–1609. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2008.
- Herburt, Jan. *Statuta Regni Poloniae in ordinem alphabeti digesta*. Samoscii: Marcin Łęski, 1597.
- Herburt, Jan. *Statuta y Przywileie Koronne*. Kraków: Mikołaj Szerfenberger, 1570.
- Kitowicz, Jędrzej. *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, wyd. Zbigniew Goliński, red. Anna Skarżyńska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2003.
- Klonowic, Sebastian Fabian. *Worek Judaszow*, oprac. Kazimierz Budzyk, Antonina Obrębska-Jabłońska i Zbigniew Zdrójkowski, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1960.
- Knapiesz, Grzegorz. *Thesavri polonolatinograeci tomus tertius continens adagia polonica selecta et sententias morales ac dicteria faceta, honesta, Latine et Graece reddita*, Cracoviae: Franciszek Cezary 1632.
- Kniażnin, Franciszek Dionizy. „Pająk i mucha”. W *Antologia bajki polskiej*, oprac. Waław Woźnowski, 219–220. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1982.
- Kochowski, Wespazjan. „Epigramata polskie po naszymu fraszki”. W *Utworthy poetyckie. Wybór*, oprac. Maria Eustachiewicz, 229–313. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991 (BN, seria I, nr 92).
- Kochowski, Wespazjan. „Trybut należny wdzięczności [...] albo Psalmodia polska [...]”. W *Utworthy poetyckie. Wybór*, oprac. Maria Eustachiewicz, 367–456. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991. (BN, seria I, nr 92).
- Kowalski, Walenty Fabrycy. *Kazanie albo kolenda, Którą w Warszawie; w Kościele Świętego Jana, Stanowi Panienskiemv y Senatorskiemv [...]*, Kraków: Łukasz Kupisz, 1648.
- Krzyżanowski, Julian i Żukowska-Bilip, Kazimiera, wyd. *Dawna facecja polska (XVI–XVIII w.)*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1960.
- Łaszczewski (Łayszczewski) Sebastian. *Dwa lwi kleynot sapiezanski, albo Krótkie Kazanie na Pogrzebie nieśmiertelney Pamięci godnego, Iaśnie Wielmożnego P.I. Mści Pana Leona Sapiehy, Woiewody Wileńskiego*. Lublin: drukarnia wdowy P. Konrada, 1637.
- Łysiak, Ludwik i Roman, Stanisław. *Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków (Syn-tagmata)*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1958 (Starodawne prawa polskiego pomniki, seria II: Pomniki prawa polskiego, red. A. Vetulani, dział I: Prawo ziemskie, t. 2).
- Matuszewicz, Marcin. *Diariusz życia mego*. T. 1, 1714–1757, oprac. Bohdan Królikowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1986.
- Ochmann-Staniszevska, Stefania, oprac. *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648–1668*. T. 1: 1648–1660. T. 2: 1661–1664. T. 3: 1665–1668. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1989.
- Omyła-Rudzka, Małgorzata. *Które zawody poważamy*. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K\\_157\\_19.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_157_19.PDF) (data pobrania: 22.09.2020).
- Opaliński, Krzysztof. *Satyry*, oprac. Lesław Eustachiewicz. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1953 (BN, seria I, nr 147).
- Opaliński, Łukasz. „Obrona Polski”. Przeł. Kazimierz Tyszkowski. W *Wybór pism*, oprac. Stanisław Grzeszczuk, 127–232. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1959 (BN, seria I, nr 172).

- Opaliński, Łukasz. „Rozmowa plebana z ziemianinem”. W *Wybór pism*, oprac. Stanisław Grzeszczuk, 5–124. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1959 (BN, seria I, nr 172).
- Orzechowski, Stanisław. „Mowa na pogrzebie Zygmunta I”. W *Wybór pism*, oprac. Jerzy Staronawski, 3–88. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1972 (BN, seria I, nr 210).
- Ostroróg, Jan. *Memorial w sprawie uporządkowania Rzeczypospolitej*. Przeł. [z łac.] Andrzej Obrebski. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe, 1994.
- Petrycy z Pilzna, Sebastian. „Przydatki do Polityki Arystotelesowej”. W *Pisma wybrane*. T. 2: *Przydatki do Ekonomiki i Polityki Arystotelesowej*, oprac. Wiktor Wąsik, 123–489. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1956.
- Petrycy z Pilzna, Sebastian. „Przestróg do Polityki Arystotelesowej fragmenty”. W *Pisma wybrane*. T. 2: *Przydatki do Ekonomiki i Polityki Arystotelesowej*, oprac. Wiktor Wąsik, 490–495. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1956.
- Philopolites. To iest Miłosnik Oyczyzny, albo o powinności dobrego obywatela [...] krótki traktat*. Kraków: Drukarnia Macieja Wierzbęty, 1588.
- Podkański, Krzysztof. „Poprawa praw i sposób statutu spisane, podług konstytucyey anni 1589, 1601, 1607”. W *Dwie broszury prawne z r. 1602 i 1608*, wyd. Bolesław Ulanowski, 21–38. Kraków: Nakładem Polskiej Akademji Umiejętności, 1920 (Biblioteka Pisarzy Polskich, nr 75).
- Potocki, Wacław. *Moralia (1688)*. T. 3, wydali Tadeusz Grabowski i Jan Łoś. Kraków: Nakładem Polskiej Akademji Umiejętności, 1918 (Biblioteka Pisarzy Polskich, nr 73).
- Powodowski, Hieronim. *Proposycja z wyrokow pisma S[więtego] zebrana. Na Sejm Walny Koronny Krakowski w Roku 1595 [...]*, Kraków: Jakub Siebeneicher, 1595.
- Rej, Mikołaj. „Krótka rozprawa między trzemi osobami, Panem, Wójtem a Plebanem”. W *Wybór pism*, oprac. Anna Kochan, 3–100. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2015 (BN, seria I, nr 308).
- Rej, Mikołaj. „Żwierciadło albo kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawom jako we zwierciadle przypatrzeć”. W *Wybór pism*, oprac. Anna Kochan, 363–507. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2015 (BN, seria I, nr 308).
- Rej, Mikołaj. „Żwierzyniec, w którym rozmaitych stanów, ludzi, żwirząt i ptaków kształty, przypadki i obyczaje są własnie wypisane”. W *Wybór pism*, oprac. Anna Kochan, 290–362. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2015 (BN, seria I, nr 308).
- Rej, Mikołaj. *Żywot człowieka poczciwego*, oprac. Julian Krzyżanowski, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1959 (BN, seria I, nr 152).
- Rembowski, Aleksander. „Akta zjazdu stężyckiego w roku 1606 (Liber generationis Stężyce)”. W *Rokosz Zebrzydowskiego. Materiały historyczne poprzedzone przedmową i rozprawą pod tytułem Konfederacja i rokosz w dawnym prawie państwowem polskiem. Wydał Alexander Rembowski.*, t. 9–12. Warszawa: Świdziński, 1886–1892.
- Rysiński, Salomon. *Proverbiorum polonicorum a Solomone Rysinio collectorum centuria decem et octo*, Lubecae ad Chronum: Piotr Blastus Kmita, 1618.
- Rysiński, Salomon. *Przypowieści polskie*, Raków: Sebastian Sternacki, 1634.
- Sarbiewski, Maciej Kazimierz. *Laska marszałkowska na pogrzebie [...] Jana Stanisława Sapiehi, marszałka wielkiego W. Ks. L.*, Wilno: Typis Academiae Societatis Iesu, 1635.
- Skarga, Piotr. *Kazania na niedziele i święta całego roku*, Kraków: Andrzej Piotrkowczyk, 1595.
- Skarga, Piotr. *Kazania sejmowe i Wzywanie do pokuty obywatelów Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, oprac. Mirosław Korolko. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1999.
- Smogulecki, Maciej. *O exorbitancyach, ktore w tym wieku, niektorzy Ich Mość PP. Swieccy, nowi politycy, stanowi dwchownemv, zadaiaq*. Kraków: Andrzej Piotrkowczyk, 1632.
- Solikowski, Jan Dymitr. „Pokazanie błędów i naprawy ich”. W *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wydał Jan Czubek, 160–171. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1906.



- Starowolski, Szymon. *Prywat Polską kieruie*. [s. l.], 1649.
- Starowolski, Szymon. *Reformacya obyczajów polskich*, wydał Kazimierz Józef Turowski. Kraków: Wydawnictwo Biblioteki Polskiej, 1859.
- [Starowolski, Szymon]. „Robak złego sumnienia”. W *Wady staropolskie. Przedruk dzieła Robak złego sumnienia człowieka niebogobojnego, i o zbawienie swoje niedbalego, wydanego w pierwszej połowie XVIIgo wieku*, wydał Józef Czech, Kraków: Józef Czech, 1853.
- Starowolski, Szymon. *Votum o naprawie Rzeczypospolitey*, Kraków: Maciej Jędrzejowczyk, 1625.
- Swift, Jonathan. *A Trritical Essay upon the Faculties of the Mind*, ed. Hermann J. Real, with the assistance of Kirsten, Juhas i Passmann, Dirk F., i Simon, Sandra. Münster: Online. Swift/Ehrenpreis Centre for Swift Studies, 2011. <http://www.uni-muenster.de/Anglistik/Swift/online.swift/works/triticalessay/index.html> (data pobrania: 22.09.2020).
- Suski, Jędrzej. *Korrektura prawa i procesu polskiego*, wyd. Bolesław Ulanowski, Kraków: W. Bartynowski, 1888.
- Trembecki, Stanisław. „Pająk i mucha”. W *Antologia bajki polskiej*, oprac. Julian Ejsmond, 54–57. Warszawa: Gebethner i Wolff, 1915.
- Turowski, Kazimierz Józef, wyd. *Exorbitancya powszechna, która Rzeczpospolitą Królestwa Polskiego niszczy, zgubą grożąc*. Kraków: Wydawnictwo Biblioteki Polskiej, 1858.
- Ulanowski, Bolesław, wyd. „Sposób, podający drogę do poprawy prawa”. W *Trzy broszury prawne z r. 1607 i 1612*, 17–44. Kraków: Akademia Umiejętności, 1893 (Biblioteka Pisarzy Polskich, nr 24).
- Warszewicki, Krzysztof. „De optimo statu libertatis libri Duo (O najlepszym stanie wolności)”. Przeł. Krzysztof Nowak. W *Krzysztofa Warszewickiego i Anonima uwagi o wolności szlacheckiej*, red. Krzysztof Koehler, 124–437. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2010.
- Włodarski, Maciej, oprac. „Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią”. W *Polska poezja świecka XV wieku*, 33–67. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1997 (BN seria 1, nr 60).
- Wolan, Andrzej. *De libertate politica sive civili. O wolności Rzeczypospolitej albo ślacheckiej*. Przeł. Stanisław Dubingowicz, wyd. i oprac. Maciej Eder i Roman Mazurkiewicz, red. Wacław Uruszczak, Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2010.
- Zawisza z Kroczoza, Jakub. *Wskrócenie procesu koronnego (1613)*, wyd. Alojzy Winiarz. Kraków: Akademia Umiejętności, 1899.

## Opracowania

- Brzozowski, Mieczysław. *Kulturowe i historyczne uwarunkowania kaznodziejstwa Tomasza Młodzianowskiego*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1988.
- Chynczewska-Hennel, Teresa. *Rzeczpospolita XVII wieku w oczach cudzoziemców*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Instytut Historii PAN, 1994.
- Dubisz, Stanisław, red. *Wielki słownik języka polskiego PWN*. T. 3: O–Q. T. 4: R–T, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018.
- Estreicher, Stanisław. „Kultura prawnicza w Polsce XVI wieku”. W *Kultura staropolska*, Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1932.
- Grodziski, Stanisław. *Z dziejów staropolskiej kultury prawnej*, Kraków: Universitas, 2004.
- Karabowicz, Anna i Tatar, Karol. „Święty Iwo Hélor – patron prawników”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 57, z. 2 (2005): 251–265.
- Kąkolewski, Igor. „Między korupcją a ksenofobią. Zmiany w postrzeganiu zjawiska korupcji w dawnej Rzeczypospolitej. Zarys problemu”. *Przegląd Historyczny* 98, nr 1 (2007): 11–26.



- Kot, Stanisław. *Rzeczpospolita Polska w literaturze politycznej Zachodu*, red. i oprac. Lech Szczucki i Janusz Tazbir. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspraw-JR, 2017.
- Kowalski, Grzegorz, Maria. „«Persony sądowi przynależące, jakie mają być». Jurysta doskonały na podstawie wybranych dzieł dawnych polskich pisarzy-prawników”. *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 3 (2010): 51–62.
- Krzyżanowski, Julian. *Mądrej głowie dość dwie słowie*. T. 1: *Trzy centurie przysłów polskich*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1958.
- Krzyżanowski, Julian, red. *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*. T. 2: *K–P*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1970.
- Krzyżanowski, Stanisław. „Andrzej Ciesielski. Studium z literatury politycznej XVI w.”, *Rocznik Filarecki* (1886): 611–662.
- Kutrzeba, Stanisław. *Mężobójstwo w prawie polskim XIV i XV w.*, Kraków: Akademia Umiejętności, 1907.
- Kutrzeba, Stanisław. *Mężobójstwo w prawie polskim XVI stulecia*, Kraków, 1929.
- Langrod, Jerzy Stefan. *O św. Iwonie patronie adwokatów*, Warszawa, 1931.
- Lityński, Adam. „Prawnokarna ochrona sądów szlacheckich w Polsce XVI–XVIII w.”. *Acta Universitatis Wratislaviensis* 584 (1981): 215–245 (*Przegląd Prawa i Administracji* 15).
- Łojko, Elżbieta. „Wizerunek zawodu sędziego w opiniach sędziów, prawników i społeczeństwa”. *Krajowa Rada Sądownictwa*, nr 4 (2010): 64–71.
- Maroń, Grzegorz. *Święci patroni prawników*, Rzeszów: Wydawnictwo Oświatowe Fosze, 2011.
- Mayer, Zbigniew. *Wizerunek Trybunału Koronnego. Studium prawno-obyczajowe*. Lwów: Nakładem Redakcji, 1929 (*Pamiętnik Historyczno-Prawny* 7, z. 1).
- Mączak, Antoni. „Korupcja w dziejach nowożytnych. Przegląd problematyki”. *Kwartalnik Historyczny* 93, nr 3 (1986): 779–803.
- Meller, Katarzyna. „Philopolites, to jest miłośnik ojczyzny – renesansowe speculum obywatela”. *W Literatura i pamięć kultury. Studia ofiarowane Profesorowi Stefanowi Nieznanowskiemu w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. Sławomir Baczewski i Dariusz Chemperek, 43–67, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2004.
- Michalski, Jerzy. *Studia nad reformą sądownictwa i prawa sądowego w XVIII w. Cz. 1*, Wrocław–Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1958.
- Mikołajczyk, Marian. *Na drodze do powstania procesu mieszanego. Zmiany w polskim procesie karnym w latach 1764–1794*. Katowice: Uniwersytet Śląski, 1991.
- Nowak-Dłużewski, Juliusz. *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Czasy zygmunto-wskie*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy Pax, 1966.
- Petzówna, Maria. *Prawo i państwo w kazaniach ks. Fabiana Birkowskiego*, Warszawa: Kasa im. Józefa Mianowskiego, 1938.
- Pietrzyk-Reeves, Dorota. *Ład Rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna myśl republikańska*, Kraków: Księgarnia Akademicka, 2012.
- Rafacz, Józef. *Dawny proces polski*, Warszawa: Gebethner i Wolff, 1925.
- Sobociński, Władysław. „Kallimach w ideologii polityczno-prawnej polskiego odrodzenia”. *Państwo i Prawo* (1953).
- Uruszczak, Wacław. *Historia państwa i prawa polskiego*. T. 1: *966–1795*. Warszawa: Lex a Wolters Kluwer business, 2015.
- Waliszewska, Ewa. *Św. Iwo patron prawników*, Poznań: Dom Bretanii, 2003.
- Wierzbowski, Teodor. *Krzysztof Warszewicki (1543–1603) i jego dzieła. Monografia historyczno-literacka*, Warszawa: Drukarnia Józefa Bergera, 1887.
- Wiśniowski, Grzegorz. „Sprawa autorstwa «Robaka sumienia złego»”. *Nasza Przeszłość* 36 (1971): 199–208.